

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Grzegorz Pastuszko (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi G. B.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w sprawie o sygn.
I ACa 415/23,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 7 maja 2024 r.,

oddala skargę.

Paweł Czubik Joanna Lemańska Grzegorz Pastuszko

UZASADNIENIE

Dnia 28 grudnia 2023 r. (data nadania przesyłki poleconej) G. B. (dalej: „skarżący”), za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wniósł do Sądu Najwyższego skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie I ACa 415/23 toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Pismem z 18 marca 2024 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego) Sąd Apelacyjny w Warszawie przedstawił ww. skargę Sądowi Najwyższemu. W przedmiotowej skardze skarżący wniósł o:

1. stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. I ACa 415/23;

2. zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie do doręczenia skarżącemu apelacji pozwanego, która wpłynęła do Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 1 września 2022 r. oraz wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej;
3. zasądzenie na rzecz skarżącego od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwoty 10 000 zł;
4. zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów udzielenia pełnomocnictwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi skarżący w pierwszej kolejności przedstawił sekwencję zdarzeń w sprawie, poczynwszy od wniesienia pozwu przez postępowanie pierwszoinstancyjne, aż do 10 lutego 2023 r., tj. przekazania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie akt postępowania wraz z apelacją pozwanego. W dalszej części swego wywodu skarżący uzasadnił zarzut przewlekłości podnosząc: „Sąd ten mimo wpływu akt postępowania pierwszoinstancyjnego w dniu 10 lutego 2023 r. i ich zwrotu po wypożyczeniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 20 lutego 2023 r. – nie podjął jakiejkolwiek czynności w sprawie”. Następnie skarżący podkreślił: „wskutek orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2022 r. stwierdzającego naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przed sądem I instancji niniejsza sprawa stała się sprawą pilną w rozumieniu § 2 pkt 5 rozporządzenia z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 2514). Zgodnie z § 79 ust. 2 cytowanego rozporządzenia, sprawy pilne winny być kierowane na terminy posiedzeń poza kolejnością wpływu do referatu.”. Stąd skarżący przyjął, że racjonalnym było oczekiwanie, że Sąd dokona czynności technicznej polegającej na doręczeniu apelacji w terminie 7 dni od dnia wpływu akt postępowania pierwszoinstancyjnego. Wreszcie w podsumowaniu skarżący wskazał: „od dnia pierwotnego wpływu akt sprawy z sądu I instancji (10 lutego 2022 roku) do dnia złożenia niniejszej skargi upłynęło ponad dziesięć miesięcy. W tym okresie Sąd Apelacyjny w Warszawie nie tylko nie wyznaczył terminu rozprawy apelacyjnej (do czego był zobowiązany zgodnie z cytowanym § 79 pkt 2 rozporządzenia), ale nawet nie był w stanie

dokonać czynności technicznej polegającej na wydaniu zarządzenia o doręczeniu apelacji pozwanego i doręczyć apelacji skarżącemu.”.

Odnosnie do żądanej kwoty skarżący podkreślił istotne znaczenie spraw o stwierdzenie nieważności umów kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej dla inicjujących je konsumentów. Zasygnalizował, że: „wniósł powództwo jesienią 2018 r. i mimo upływu pięciu lat, spór dotyczący ważności umowy łączącej skarżącego z uczestnikiem postępowania nadal nie jest rozstrzygnięty i to mimo bezspornej okoliczności, że w grudniu 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że doszło do naruszenia prawa skarżącego do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.”. Zauważył też, że: „nadal jest zobowiązany do dokonywania comiesięcznych, istotnie obciążających jego budżet domowy, spłat rat kredytu w wysokości obecnie około 2500 zł miesięcznie. Motywacją skarżącego do dokonywania spłat w ramach prawdopodobnie nieważnej czynności prawnej są nie tylko istniejące zabezpieczenia umowy obejmujące hipotekę na nieruchomości skarżącego, ale także potencjalna utrata wiarygodności kredytowej, która z pewnością nastąpiłaby w razie zaprzestania obsługi powyższego kredytu i umieszczenia przez uczestnika odpowiedniej wzmianki o opóźnieniach w Biurze Informacji Kredytowej i która skutkowałaby odmową albo proponowaniem gorszych warunków kredytowania przez banki w przyszłości.”.

Skarżący podał, że do dnia 30 września 2019 r. dokonał na rzecz uczestnika spłat w łącznej wysokości 263 968,92 zł, a od października 2019 r. do dnia wniesienia niniejszej skargi – dalszych spłat w kwocie około 125 000 zł, tj. łącznie około 388 968,92 zł przy udzielonym przez uczestnika kredycie hipotecznym w wysokości 200 000 zł. Dodatkowo wskazał również na postępującą wskutek znacznej inflacji utratę wartości środków przekazywanych uczestnikowi z tytułu potencjalnie nieważnej czynności prawnej i braku prawnej możliwości żądania odsetek ustawowych za opóźnienie oraz realnych trudności, które będzie musiał pokonać w celu odzyskania powyższych środków od uczestnika postępowania będącego oddziałem banku zagranicznego. Jak wywodził, w takich okolicznościach bezczynność Sądu Apelacyjnego w Warszawie powoduje u niego znaczący dyskomfort psychiczny oraz doznanie krzywdy, która nie wystąpiłaby, gdyby nie doszło do przewlekłości postępowania. Skarżący podkreślił,

że w żaden sposób nie przyczynił się do powstania lub pogłębienia opisanych powyżej opóźnień, i choć zwracał się 6 czerwca 2023 r. do Sądu Apelacyjnego w Warszawie z prośbą o podjęcie czynności w sprawie, nie otrzymał odpowiedzi, a żadna czynność nie została podjęta.

W piśmie z 12 kwietnia 2024 r. (data prezentaty Sądu Najwyższego), zgłoszono udział Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz wniesiono o oddalenie skargi.

Uzasadniając swoje stanowisko potwierdzono sekwencję zdarzeń i przedstawiono kalendarz czynności w sprawie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie. Wskazano, że po przekazaniu akt sprawy do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zarządzeniem z 13 lutego 2023 r., sprawę wpisano do repertorium i przekazano do rozpoznania według kolejności wpływu. Sprawie została nadana sygnatura I ACa 415/23. Kolejno w dniu 15 lutego 2023 r. do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynął wniosek Sądu Okręgowego w Warszawie o wypożyczenie akt sprawy. Do rozpoznania sprawy wylosowana została SSA D. M. Następnie 25 stycznia 2024 r. doręczono pełnomocnikowi skarżącego odpis apelacji pozwanego banku. W tym samym dniu Sąd wezwał pełnomocnika pozwanego do przedłożenia pełnomocnictwa procesowego upoważniającego do reprezentowania pozwanego przed Sądem I instancji z uwagi na fakt, że pełnomocnictwo to nie zostało prawidłowo poświadczane. Postanowieniem z 1 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w Warszawie sprostował wyrok z 16 marca 2022 r. w zakresie słownego określenia kwoty zasądzonej na rzecz skarżącego od pozwanego banku. W dniu 8 lutego 2024 r. akta sprawy skarżącego zostały zwrócone Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie. W dniu 12 lutego 2024 r. do Sądu II instancji wpłynęło pismo procesowe pozwanego, którym wykonał on nałożone na niego zobowiązanie Sądu, przedkładając pełnomocnictwo. W dniu 19 lutego 2024 r. do Sądu wpłynęła odpowiedź na apelację pozwanego wraz z informacją o zmianie pełnomocnika.

Zwrócono uwagę, że skarżący wystąpienie przewlekłości postępowania, ocenia poprzez długość całego postępowania trwającego ponad 5 lat oraz to, że od czasu wpływu akt do Sądu II instancji upłynęło 10 miesięcy. Wskazano, że jest to zarzut nietrafny, gdyż swoim zakresem obejmuje postępowanie międzyinstancyjne, co nie powinno mieć miejsca.

W odniesieniu do przedstawionego stanu faktycznego podniesiono, że w przedmiotowej sprawie nie można stwierdzić beczynności ani opieszałości Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Nie wystąpiły odstępstwa od czasu zwyczajowo koniecznego do wykonania czynności niezbędnych do rozpoznania sprawy skarżącego. Czynności związane z prowadzeniem sprawy były wykonane niezwłocznie oraz w normalnym toku czynności, a postępowanie nie jest prowadzone rozwlekale. Wskazano ponadto, że w 2020 r., z powodu pandemii koronawirusa, na kilka miesięcy ograniczono możliwość przeprowadzania rozpraw, co wpłynęło – z przyczyn niezależnych od stron i sądu – na powstanie zaległości, które są sukcesywnie nadrabiane.

Finalnie wreszcie, uznano, że brak jest podstaw do stwierdzenia przewlekłości w przedmiotowym postępowaniu, a w konsekwencji do zasądzenia żądanej sumy pieniężnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1725, dalej: „ustawa o skardze na przewlekłość”) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania).

W świetle art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość ocenie w szczególności podlega terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny należy: uwzględnić łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, charakter sprawy, stopień

faktycznej i prawnej zawichości sprawy, znaczenie rozstrzygnięcia dla skarżącego, zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W ustawie o skardze na przewlekłość postępowania nie sprecyzowano, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W judykaturze przyjmuje się, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić z reguły w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; 19 października 2017 r., III SPP 42/17; 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19; 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

Ten utrwalony standard orzeczniczy wyznacza swoiste domniemanie co do zaistnienia przewlekłości postępowania lub braku tejże. Sąd Najwyższy zwracał wszelako uwagę, że nieuprawniona jest teza, że przekroczenie okresu 12 miesięcy trwania postępowania oznacza automatycznie wystąpienie stanu przewlekłości, bez względu na okoliczności danej sprawy, a oceniając czy w danej sprawie mamy do czynienia z przewlekłością postępowania, należy brać pod uwagę kryteria określone w art. 2 tej ustawy, m.in. terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19; 6 maja 2020 r., I NSP 34/20; 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20; 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

Powyższe oznacza, że przewlekłość postępowania nie ocenia się w sposób mechaniczny, lecz w każdej sprawie indywidualnie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19; 6 maja 2020 r., I NSP 34/20; 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20; 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

W odniesieniu do rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze powołane przepisy i orzecznictwo, Sąd Najwyższy w składzie orzekającym stwierdza, że całościowa ocena analizowanego postępowania toczącego się przed Sądem

Apelacyjnym w Warszawie nie pozwala przyjąć, że jest ono prowadzone przewlekłe. W świetle znanych Sądowni Najwyższemu okoliczności – wbrew twierdzeniom skarżącego – w sprawie były podejmowane odpowiednie czynności zmierzające do jej rozpoznania, przez co trudno uznać, że jest ona rozpoznawana zbyt długo, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę jej przedmiot, ciężar gatunkowy i stopień złożoności materii prawnej, a także standardowy czas procedowania w podobnych sprawach przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażonym w postanowieniu z dnia 1 października 2008 r., II S 6/08 (KZS 2008/11/70), które wielokrotnie aprobowano w judykaturze Sądu Najwyższego, nie można oczekiwać rozpoznawania sprawy niezwłocznie po jej wniesieniu. „Niezwłoczne rozstrzygnięcie sprawy nie jest możliwe ani ze względów organizacyjnych (doręczenie stronom zawiadomień o miejscu i terminie rozprawy), ani nie byłoby to rozsądne wobec konieczności zapoznania się sędziów z materiałami sprawy, czasu dla ich rozważenia i podjęcia decyzji, wreszcie jej uzasadnienia. Chodzi więc o to, aby czynności te zabierały odpowiednią ilość czasu, to jest odbywały się bez zbędnej zwłoki, która wskazywałaby na beczynność sądu lub bezproduktywność jego działań.”.

Nie można pominąć także faktu, że zarządzeniem z 19 stycznia 2024 r. zarządzono doręczenie odpisu apelacji skarżącemu, na którą wniósł odpowiedź 19 lutego 2024 r., wezwano pozwanego do prawidłowego potwierdzenia umocowania do działania przed Sądem I instancji, które pozwany wykonał 12 lutego 2024 r. oraz że Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 1 lutego 2024 r. dokonał sprostowania zaskarżonego wyroku w pkt. 2 w zakresie słownego oznaczenia kwoty. Po prawidłowym wykonaniu powyższych czynności zarządzeniem z 12 kwietnia 2024 r. wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na 25 czerwca 2024 r.

W tych okolicznościach nie można zatem stwierdzić, że zachodzą podstawy do stwierdzenia, że została spełniona, powoływana w orzecznictwie przesłanka wielomiesięcznej beczynności Sądu, polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej w ciągu 12 miesięcy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość oddalił skargę o czym orzekł jak w sentencji.

Paweł Czubik Joanna Lemańska Grzegorz Pastuszko

[SOP]

[ms]